

Sygnatura akt III C 428/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

S., dnia 11 stycznia 2017 r.

Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie III Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Joanna Suchecka

Protokolant: sekretarz sądowy Joanna Schultz

po rozpoznaniu w dniu 4 stycznia 2017 r. S.

na rozprawie sprawy z powództwa M. S. (1)

przeciwko Skarbowi Państwa - Prokuraturze Rejonowej S. - N. w S.

o odszkodowanie i zadośćuczynienie

I. zasądza od pozwanego Skarbu Państwa-Prokuratury Rejonowej S.- N. w S. na rzecz powoda M. S. (1) kwotę 1500 (tysiąca pięciuset) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 lutego 2016r.

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 800 (ośmiuset) złotych tytułem kosztów procesu.

Sygn. akt III C 428/16

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 11 stycznia 2017r. wydanego w postępowaniu zwykłym

Pozwem z dnia 21 marca 2016r. powód M. S. (1) wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa – Prokuratury Rejonowej S.-N. w S. kwoty 5208,51 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 18 lutego 2016r. oraz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w toku postępowania prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową S.-N., w sprawie nabycia na terenie Niemiec samochodu uzyskanego z kradzieży, w dniu 11 czerwca 2015r. zatrzymano należący do niego samochód, a postanowieniem z dnia 9 lipca 2015r. uznano go za dowód rzeczowy w sprawie. Na skutek zażalenia złożonego przez pełnomocnika powoda postanowienie to w dniu 26 października 2015r. zostało uchylone przez Sąd z tej przyczyny, iż nie zawierało obligatoryjnego - zgodnie z art. 228 § 1 k.pk.- rozstrzygnięcia o tym, co należy uczynić z zajęтым przedmiotem. Ponadto przekazanie zażalenia do sądu nastąpiło z opóźnieniem. Następnie Prokuratura Rejonowa S.-N. wydała postanowienie w przedmiocie dowodów rzeczowych. Ostatecznie w dniu 18 listopada 2015r. samochód został powodowi wydany, a dochodzenie umorzono postanowieniem z dnia 30 grudnia 2015r. Powód wskazał, że w toku tego postępowania występował jako świadek, lecz faktycznie był pokrzywdzonym, gdyż zabrano mu samochód, co było czynnością wadliwą. Postanowienie o uznaniu za dowód rzeczowy nie zawierało bowiem obligatoryjnego rozstrzygnięcia, ponadto biorąc pod uwagę uzasadnione wątpliwości co do tego, czy powód mógł zakupić pojazd pochodzący z kradzieży oraz podstawy do uznania, że powód jest osobą godną zaufania, samochód winien być pozostawiony na przechowanie u niego z obowiązkiem przedstawienia na każde żądanie organu prowadzącego postępowanie.

Powód podał, że poniósł szkodę, na którą składa się: kwota 1500 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika, którego ustanowił do reprezentowania swoich praw w toku dochodzenia; kwota 146,98 zł tytułem okresu 160 dni, za który opłacił ubezpieczenie OC, a przez który pojazd był przetrzymywany; kwota 561,53 zł tytułem utraty wartości pojazdu; kwota 1000 zł tytułem kosztów korzystania z taksówek, średnio po 200 zł miesięcznie, gdyż samochód zakupił celem dojeżdżania do pracy oraz dowożenia dzieci do przedszkola lub szkoły, a nie mógł z niego korzystać. Ponadto powód zgłosił roszczenie z tytułu zadośćuczynienia w kwocie 2000 zł za naruszenie dóbr osobistych wskazując, że wobec zabrania samochodu wśród najbliższych postrzegany był jako osoba nieuczciwa, znajomi oceniali, że może być paserem, również żona podejrzewała go o to, że zakupił kradziony samochód. Naruszyło to dobre imię powoda, pogorszyło jego wizerunek w otoczeniu rodzinnym i w miejscu pracy.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i obciążenie powoda kosztami procesu.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany wskazał, że zasadnym było zatrzymanie pojazdu i uznanie go za dowód rzeczowy, a żadna z osób działających w ramach struktury pozwanego nie ponosi odpowiedzialności za powstałą szkodę. Samochód był poszukiwany na terenie N., a powód nie zgłosił zastrzeżeń co do czynności zatrzymania pojazdu, które odbyło się zgodnie z przepisami kodeksu postępowania karnego. Uchybienie dotyczyło wyłącznie zaniechania w zakresie wskazania miejsca przechowywania pojazdu i nie miało bezpośredniego wpływu na powstanie po stronie powoda szkody lub krzywdy. Fakt późniejszego przekazania zażalenia pełnomocnika powoda nie zadecydował o okresie zatrzymania pojazdu, gdyż sąd nie nakazał jego wydania, a doszło do tego dopiero na mocy postanowienia prokuratora z dnia 10 listopada 2015r. po uzyskaniu opinii mechanoskopijnej.

W odniesieniu do poszczególnych składników żądania pozwany podniósł, że roszczenia z tego tytułu nie istnieją lub nie zostały wykazane. Wynagrodzenie pełnomocnika powoda winno być zgłoszone w ramach postępowania karnego w oparciu o art. 632 §1 pkt 2 k.p.k. lub 632b k.p.k., a nadto działanie pełnomocnika nie przyczyniło się do szybszego wydania pojazdu powodowi, gdyż organ podejmował działanie z urzędu. Brak jest związku przyczynowego między działaniem pozwanego a faktem opłacenia przez powoda rocznej składki z tytułu ubezpieczenia OC, a nadto powód nie wykazał, aby pokrył ten wydatek osobiście. Brak jest podstaw faktycznych i prawnych w zakresie żądania wyrównania utraty wartości pojazdu za okres 5 miesięcy oraz kosztów związanych z korzystaniem z taksówek, a nadto wysokość tych roszczeń nie została wykazana. W odniesieniu do roszczenia z tytułu zadośćuczynienia wskazano, że wobec powstałych wątpliwości co do legalności sprzedaży pojazdu uzasadnione było podjęcie przez pozwanego czynności względem pojazdu, jednakże powodowi nie postanowiono żadnych zarzutów, a w zależności od poczynionych ustaleń mógł on się okazać nawet osobą pokrzywdzoną przez nieuczciwego sprzedawcę. Nadto powód jak przyznał sam poinformował współpracowników o prowadzonym postępowaniu i dokonanych w nim czynnościach, a pozwany nie ponosi odpowiedzialności za sposób reakcji najbliższego otoczenia powoda na taką informację.

W odpowiedzi na stanowisko pozwanego, powód podtrzymał dotychczasowe żądania i podniósł, że wbrew argumentom podniesionym w odpowiedzi na pozew, stwierdzone uchybienie miało istotne znaczenie dla powstania szkody, gdyż wobec braku stosownej decyzji w przedmiocie sposobu przechowywania pojazdu Prokuratura nie miała prawa przetrzymywać pojazdu, a jej zachowanie było zachowaniem bezprawnym. Podkreślił, że zgodnie z art. 7 Konstytucji RP organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa.

Pozwany podniósł dodatkowo, że postanowienie, które zostało uchylone przez sąd, zostało wydane nie przez prokuratora, lecz przez funkcjonariusza policji, a nieprawidłowość z tym zakresie została naprawiona postanowieniem o dowodach rzeczowych wydanym przez prokuratora.

Sąd ustalił, następujący stan faktyczny:

M. S. (1) jest żonaty, ma dwoje dzieci. Rodzina korzystała z dwóch samochodów, jeden z nich był użytkowany przez żonę powoda, drugi – pojazd marki F. (...) - był użytkowany przez powoda. Ten ostatni z uwagi na jego stan techniczny został zezłomowany jesienią 2014r. Powód i jego żona pracują, przy czym powód pracuje w systemie trzymianowym. Małżonkowie dzielą się obowiązkami w zakresie dowozu dzieci do przedszkola lub szkoły. W okresie, kiedy posiadali

tylko jedno auto, czynności w zakresie codziennej komunikacji były utrudnione. Jeśli powód miał do pracy na późniejszą zmianę to zawoził dzieci samochodem żony, potem odstawiał go pod jej miejsce pracy, a ona odbierała dzieci po zakończeniu pracy. Jeśli powód szedł do pracy na ranną zmianę, żona zawoziła dzieci do ich placówek, a powód po zakończeniu pracy jechał do niej po samochód i odbierał dzieci. Powód dojeżdżał wówczas do pracy korzystając z komunikacji miejskiej. W dniu 26 stycznia 2015r. powód nabył na terenie Niemiec samochód osobowy marki H. (...), rok produkcji 2009, z zamiarem korzystania z niego głównie w celu dojazdu do pracy i przewożenia dzieci zgodnie z podziałem obowiązków w rodzinie.

Dowód: zeznania M. S. (2) k. 149-150

zeznania powoda k. 150-152

Powód zarejestrował pojazd marki H. (...) na siebie. Samochód otrzymał nr rej. (...). Powód opłacił roczną składkę z tytułu ubezpieczenia obowiązkowego OC posiadaczy pojazdów mechanicznych dla tego pojazdu w kwocie 335,32 zł.

Dowód: polisa k. 21,

zeznania powoda k. 150-152

W systemach policyjnych (...) oraz (...) samochód marki H. (...) o nr VIN (...) figurował jako utracony na terenie Niemiec. W związku z tymi informacjami w dniu 11 czerwca 2015r. funkcjonariusze policji Komisariatu Policji S. –N. dokonali zatrzymania tego pojazdu. Do zatrzymania doszło, kiedy pojazd był prowadzony przez M. S. (1). Powód wydał dobrowolnie pojazd funkcjonariuszom policji, jak również dowód rejestracyjny i dwie sztuki kluczyków. Powód nie zgłosił do protokołu zatrzymania zastrzeżeń co do czynności zatrzymania i nie zażądał doręczenia mu postanowienia prokuratora o zatwierdzeniu zatrzymania.

Policjanci udali się z powodem do jego miejsca zamieszkania, gdzie udostępnił im posiadane dokumenty dotyczące pojazdu, w tym dokumenty rejestracyjne wydane na terenie Niemiec. Dokumenty te nie nosiły śladów przerobienia, a ich numery były zgodne z niemiecką bazą danych. W bazie (...) zgłoszenia utraty pojazdu dokonano w dniu 27 marca 2015r., natomiast do bazy pojazdów poszukiwanych grupy S. pojazd został wprowadzony w dniu 2 kwietnia 2015r. Policjant przyjął, iż uzasadnione jest podejrzenie, że samochód został wyłudzony lub właściciel niemieckiego komisju nie zapłacił właścicielowi za sprzedany samochód, nie zaś, iż pojazd został skradziony.

Dowód: notatki urzędowe k. 45,46

zeznania powoda k. 150-152

spis i opis rzeczy k. 49

wykaz dowodów rzeczowych k. 50

protokół oględzin k. 51-56

protokół zatrzymania rzeczy k. 57-58

spis i opis rzeczy k. 11, 59

formularz odnalezienia przedmiotu k. 60-63

Pojazd został przekazany na parking strzeżony przy ul. (...) i pozostawiony do dyspozycji Komendy Policji S.-N..

Dowód: zlecenie –protokół k. 64

W dniu 17 czerwca 2015r. funkcjonariusz policji KP S.-N. postanowił wszcząć dochodzenie o przestępstwo określone w art. 291 § k.k.

Dowód: postanowienie o wszczęciu dochodzenia k. 65

Postanowieniem wydanym przez funkcjonariusza policji KP S.-N. dnia 2 lipca 2015r. uznano zatrzymany samochód marki h. (...) za dowód rzeczowy.

Postanowieniem wydanym przez funkcjonariusza policji KP S.-N. z dnia 9 lipca 2015r. uznano za dowody rzeczowe samochód osobowy H. (...), dowód rejestracyjny tego pojazdu, dwa kluczyki do pojazdu.

Dowód: spis i opis rzeczy k. 11;

postanowienie w przedmiocie dowodów rzeczowych k. 12,69

postanowienie w przedmiocie dowodów rzeczowych k. 68

W piśmie Biura Międzynarodowej Współpracy Policji potwierdzono, że według niemieckich baz danych pojazd marki H. o nr VIN (...) został utracony w wyniku kradzieży w dniu 27 marca 2015r. o godz. 14:00. Utrata pojazdu została zgłoszona niemieckiej jednostce policji. Właściwa jednostka policji na terenie Niemiec została powiadomiona o fackie ujawnienia i zabezpieczenia pojazdu na terenie Polski.

Dowód: pismo z dnia 7 lipca 2015r.

M. S. (1) w toku postępowania przygotowawczego zwrócił się do adwokata A. B. (1) o poradę prawną w związku z zatrzymaniem pojazdu przez funkcjonariuszy policji i ustanowił go swoim pełnomocnikiem. W jego imieniu pełnomocnik zaskarżył postanowienie z dnia 7 lipca 2015r. o uznaniu pojazdu za dowód rzeczowy oraz zgłaszał zastrzeżenia w kwestii wydłużającego się okresu przekazania zażalenia do rozpoznania. Za udzieloną usługę prawną powód uiścił w dniu 30 listopada 2015r. 1500 zł.

Dowód: paragon fiskalny k. 21

zeznania powoda k. 150-152

W dniu 16 lipca 2015r. pełnomocnik M. S. (1) adwokat A. B. (1) wniósł zażalenie na postanowienie z dnia 9 lipca 2015r. w przedmiocie uznania za dowody rzeczowe domagając się zmiany tego postanowienia poprzez pozostawienie pojazdu wraz z dowodem rejestracyjnym oraz dwoma kluczykami u M. S. (1). W zażaleniu podniesiono, że istnieje poważna wątpliwość co do tego, czy M. S. (1) nabył pojazd pochodzący z kradzieży, gdyż zgłoszenia kradzieży dokonano ok. 2 miesiące po nabyciu przez niego pojazdu, nadto według zgłoszenia właścicielem pojazdu miała być firma (...), natomiast według oryginalnego dokumentu niemieckiego właścicielem tego pojazdu od 30 marca 2010r. był J. A., a następnie M. S. (1). Wskazano, że zatrzymanie winno nastąpić bez wyrządzania niepotrzebnych szkód i dolegliwości wobec osoby, której zatrzymanie dotyczy, a zatem samochód winien zostać pozostawiony na przechowanie M. S. (1) jako osobie godnej zaufania (gdyż nie wynika, aby miał jakiś związek z przestępstwem) z zaznaczeniem obowiązku przedstawiania na każde żądanie organu prowadzącego postępowanie.

Dowód: zażalenie k. 77-79

Pełnomocnik powoda w piśmie z dnia 31 sierpnia 2015r. podniósł zarzut zwłoki w nadaniu biegu zażaleniu.

W odpowiedzi na pismo Prokurator Prokuratury Okręgowej w Szczecinie uznał zarzut za zasadny przy uwzględnieniu, że zażalenie zostało złożone w dniu 16 lipca 2015r., a zostało złożone wraz z aktami głównymi w Sądzie Rejonowym Szczecin- Centrum w Szczecinie dopiero w dniu 1 września 2015r. Ustalono, że pracownik sekretariatu odpowiedzialny za monitorowanie zwrotu akt nie poinformował referenta sprawy bądź kierownika jednostki o tym, że Komendant

Komisariatu Policji S.-N. w S. prowadzący postępowanie nie realizuje polecenia prokuratora z dnia 16 lipca 2015r. w przedmiocie nadesłania akt pomimo, iż skierowano w tym zakresie trzy ponaglenia. Akta wpłynęły do Prokuratury Rejonowej S.-N. w S. w dniu 21 sierpnia 2015r. i zostały przedłożone referentowi, który nadał bieg zażaleniu. Pracownik sekretariatu winny zaniedbań nie jest już zatrudniony w Prokuraturze Rejonowej S.-N. w S..

Dowód: pismo z dnia 22 września 2015r. k. 13

Zarządzeniem z dnia 28 sierpnia 2015r. prokurator Prokuratury Rejonowej Szczecin-N. po zapoznaniu się z zażaleniem zarządził przyjąć zażalenie jako złożone przez osobę uprawnioną, dopuszczalne i odpowiadające warunkom formalnym oraz przesłać je do sądu celem rozstrzygnięcia.

Dowód: zarządzenie z dnia 28 sierpnia 2015r. k. 80

W dniu 8 września 2015r. zostało wydane postanowienie przez funkcjonariusza Policji o zasięgnięciu opinii Laboratorium Kryminalistycznego KWP w S. z zakresu mechanoskopii w celu stwierdzenia, czy numer VIN pojazdu jest naniesiony fabrycznie, a jeżeli nie, to jaki jest jego numer oryginalny.

Dowód: postanowienie o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego k. 22

Sąd Rejonowy Szczecin –Centrum w Szczecinie, rozpoznając zażalenie pełnomocnika M. S. (1) – adwokata A. B. (1), postanowieniem z dnia 26 października 2015r. uchylił zaskarżone postanowienie i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania.

Sąd wskazując na treść art. 228 § 1 k.p.k. stwierdził, że organ prowadzący postępowanie, po zatrzymaniu rzeczy, a następnie po dokonaniu ich oględzin, spisu, jest zobowiązany do podjęcia decyzji, czy przedmioty te zabrać, czy oddać na przechowanie. Zaskarżone postanowienie nie zawiera rozstrzygnięcia w tym przedmiocie mimo, iż faktycznie pojazd jest zatrzymany od 11 czerwca 2015r. Sąd uchylił zaskarżone postanowienie w tym celu, aby organ prowadzący postępowanie przygotowawcze wydał niezwłocznie orzeczenie zgodne z treścią art. 228 § 1 k.p.k.

Dowód: postanowienie sądu z dnia 26 października 2015r. k. 14

Prokurator Prokuratury Rejonowej Szczecin-N. postanowieniem z dnia 10 listopada 2015r. postanowił zwrócić M. S. (1) za pokwitowaniem przedmioty w postaci samochodu osobowego marki H. (...), dowodu rejestracyjnego i dwóch sztuk kluczyków do tego pojazdu, zobowiązując do zwrotu rzecz Komendę Policji S.-N..

W uzasadnieniu postanowienia wskazano, że z uwagi na uzyskanie opinii z zakresu mechanoskopii, z której wynika, że numer VIN samochodu nie został przerobiony, uznać należy, że powyższe rzeczy są zbędne dla przedmiotowego postępowania i należy je wydać właścicielowi.

Postanowienie to zostało zmienione przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej Szczecin-N. postanowieniem z dnia 13 listopada 2015r. w ten sposób, że uznano samochód marki H. (...), dowód rejestracyjny i dwie sztuki kluczyków za dowody rzeczowe i oddano je na przechowanie M. S. (1) z zaznaczeniem obowiązku przedstawienia na każde żądanie organu prowadzącego przedmiotowe postępowania, do oddania przedmiotów na przechowanie zobowiązano Komendę Policji S.-N..

W uzasadnieniu wskazano, że wymienione przedmioty zostały umieszczone w wykazie dowodów rzeczowych z dnia 9 lipca 2015r. i stanowią dowody w sprawie. Zgodnie z art. 236 § 1 k.p.k. prokurator podejmuje decyzję co do dowodów rzeczowych. Z uwagi na uzyskanie opinii z zakresu mechanoskopii, z której wynika, że numer VIN pojazdu nie został przerobiony, lecz należy sprawdzić okoliczności jego kradzieży na terenie Niemiec, przedmioty należy oddać na przechowanie M. S. (1).

Dowód: postanowienie z dnia 10 listopada 2015r. k.15,

postanowienie z dnia 13 listopada 2015r. k. 16

opinia k. 83-86

W dniu 18 listopada 2015r. pojazd został wydany M. S. (1) i przekazany na przechowanie.

Dowód: wezwanie do odbioru depozytu k. 18;

zezwoleń k. 17

wykaz rzeczy oddanych na przechowanie k. 19

protokół oddania rzeczy na przechowanie k. 87-88

Postanowieniem z dnia 30 grudnia 2015r. prokurator Prokuratury Rejonowej Szczecin-N. umorzył dochodzenie w sprawie nabycia w dniu 26 stycznia 2015r. na terenie Niemiec uzyskanego z kradzieży samochodu osobowego marki H. (...) tj. o czyn z art. 291 § 1 k.k. wobec stwierdzenia, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego.

W uzasadnieniu wskazano, że w dniu 11 czerwca 2015r. funkcjonariusze policji Komendy Miejskiej Policji S. na podstawie zapisów w rejestrach (...) i (...) ustalili, że samochód osobowy marki H. (...) o nr rej. (...) był poszukiwany jako skradziony na terytorium Niemiec. W toku postępowania ustalono, że VIN pojazdu ani nr silnika nie zostały przerobione. Aktualnie pojazd nie figuruje już w Europejskim Rejestrze (...) jako utracony na terenie N., nie figuruje również w systemie (...).

Postanowieniem z dnia 30 grudnia 2015r. uchylono postanowienie z dnia 13 listopada 2015r. oraz zatrzymane rzeczy zwrócono M. S. (1).

Dowód: postanowienie o umorzeniu dochodzenia k. 20.

pismo k. 92

postanowienie o uchyleniu postanowienia w przedmiocie dowodów rzeczowych

k. 98-99

pismo z dnia 30 grudnia 2015r. k. 96-97

pismo z dnia 12 stycznia 2016r. k. 100

pokwitowanie k. 101

Problemy komunikacyjne, korzystanie z taksówek.

Powiedział w pracy, były komentarze, brak wpływu na relacje panujące w pracy.

Dowód: Zeznania świadka P. B. k. 148-149

Zeznania świadka M. S. (2) k. 149-150

Zeznania powoda k. 150-152

W wyniku zatrzymania pojazdu powód nie mógł z niego korzystać w okresie od 11 czerwca 2015r. do 18 listopada 2015r. W tym czasie małżonkowie S. wykonywanie obowiązków w zakresie dowozu dzieci do przedszkola lub szkoły realizowali w analogiczny sposób, jak przed zakupem zatrzymanego pojazdu. Powód do pracy najczęściej jeździł

komunikacją miejską, a także rowerem. Zdarzało się również, że powód korzystał z taksówek. Powód nie zachował rachunków za przejazdy taksówkami.

O zatrzymaniu pojazdu przez funkcjonariuszy policji i przyczynach zatrzymania powód powiedział żonie, a także kolegom w pracy. Żona nie podejrzewała go o to, aby mógł zakupić kradziony samochód, gdyż uważała, że jest zbyt skrupulatny. Między nimi dochodziło jednak do konfliktów, które dotyczyły realizacji obowiązków w zakresie przewożenia dzieci. Żona powoda była zła na to, iż powód korzysta z jej samochodu. Informacja o prowadzonym dochodzeniu i zatrzymaniu pojazdu powoda nie spowodowała pogorszenia się wzajemnych relacji między nim a innymi pracownikami w zakładzie pracy. Zdarzało się, że ludzie się dziwili temu, iż samochód został zatrzymany, podejrzewali, że powód może być posądzony o paserstwo, komentowali to zdarzenie między sobą. Niekiedy komentarze te miały formę żartów.

Powód negatywnie odczuł brak samochodu również wykonując obowiązki służbowe. Do jego zadań należało przywożenie dla pracowników mleka, w związku z przydziałem 1 litr mleka na osobę z uwagi na pracę w warunkach szkodliwych. Przyjęło się, że obowiązek ten był realizowany przy wykorzystaniu prywatnych samochodów. W związku z brakiem samochodu powód wykonywał ten obowiązek nieregularnie, najczęściej prosząc kolegę, aby ten pojechał z nim swoim samochodem.

Dowód: zeznania świadka P. B. k. 148-149

zeznania świadka M. S. (2) k. 149-150

zeznania powoda k. 150-152

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się częściowo zasadne.

Powód dochodził w sprawie odszkodowania i zadośćuczynienia wywodząc te roszczenia z działań i zaniechań Prokuratury Rejonowej S.-N. polegających na zatrzymaniu jego pojazdu w okresie od 11 czerwca 2015r. do 18 listopada 2015r. mimo braku rozstrzygnięcia przewidzianego w art. 228 § 1 k.p.k., a także na zbyt późnym przekazaniu zażalenia na postanowienie w przedmiocie dowodów rzeczowych do sądu.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd oparł się na zebranych materiale dowodowy w postaci dokumentów oraz dowodach osobowych uznając je za wiarygodne. Nie zaistniały podstawy do odmowy wiarygodności tym dowodom, również żadna ze stron nie zgłaszała co do ich treści zastrzeżeń. Sąd uwzględnił zeznania świadków oraz powoda przyjmując je za podstawę swoich ustaleń, z tym zastrzeżeniem, że w ocenie Sądu ich wartość dowodowa w zakresie dotyczącym powstania szkody i naruszenia dóbr osobistych powoda była niewielka i w przeważającym zakresie nie potwierdziła istnienia roszczeń powoda, o czym będzie mowa poniżej przy ocenie poszczególnych żądań.

Podstawę prawną odpowiedzialności za działania władzy publicznej przewiduje art. 417 § 1 k.c. Zgodnie z nim, za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa.

Odpowiedzialność Skarbu Państwa wynikająca z art. 417 § 1 k.c. powstaje gdy spełnione są następujące przesłanki: bezprawność działania lub zaniechania, powstanie szkody wyrządzonej przez funkcjonariusza państwowego, wyrządzenie szkody przy wykonywaniu władzy publicznej, normalny związek przyczynowy między działaniem lub zaniechaniem funkcjonariusza państwowego a szkodą.

Podstawową przesłanką odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną działaniem lub zaniechaniem przy wykonywaniu władzy publicznej jest bezprawność. Przepis art. 417 k.c. używa określenia „niezgodne z prawem”. Uregulowanie to jest konsekwencją zasady ujętej w art. 77 ust. 1 Konstytucji RP, zgodnie z którym każdy ma prawo do

wynagrodzenia szkody, jaka została mu wyrządzona przez niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej. Zachowanie niezgodne z prawem to zachowanie sprzeczne z porządkiem prawnym. Przesłankę bezprawności należy interpretować ściśle, jako zaprzeczenie zachowania uwzględniającego nakazy i zakazy wynikające z normy prawnej. Niezgodność musi dotyczyć konstytucyjnie rozumianych źródeł prawa tj. Konstytucji, ustawy, ratyfikowanych umów międzynarodowych oraz rozporządzeń. Należy podzielić pogląd, że jeśli dany akt prawny regulujący kompetencję organów władzy publicznej odsyła do kryteriów pozaprawnych tj. klauzul generalnych, norm obyczajowych, to te klauzule w takim przypadku również winny stanowić kryterium oceny bezprawności.

Ustawodawca ogranicza odpowiedzialność podmiotów na podstawie art. 417 § 1 k.c. do szkody wyrządzonej wyłącznie przy wykonywaniu władzy publicznej. Pojęcie „wykonywania władzy publicznej” obejmuje tylko takie zachowania, które ze swej istoty wynikają z kompetencji przewidzianych w Konstytucji i innych przepisach prawa. Korzystanie z nich wiąże się z możliwością władczego kształtowania sytuacji jednostki.

Wykonywanie tej władzy następuje na podstawie i w granicach prawa. Konieczna jest zatem ocena działań lub zaniechań wyłącznie w płaszczyźnie ich legalności. Ustalenie związku między wyrządzeniem szkody a wykonywaniem władzy publicznej powinno uwzględniać cel działania organu władzy publicznej. Jeżeli szkoda wynika jedynie przy okazji (sposobności) wykonywania władzy publicznej, to związek ten nie zachodzi.

Dla przyjęcia odpowiedzialności odszkodowawczej z art. 417 § 1 k.c. nie ma znaczenia formalny status osoby będącej sprawcą szkody, lecz charakter i rodzaj podejmowanych przez nią czynności, jako związanych z wykonywaniem władzy publicznej. Nie ma więc potrzeby ustalenia osoby bezpośredniego sprawcy szkody, wystarczające jest ustalenie istnienia związku między wykonywaniem władzy publicznej, czyli funkcjonowaniem danej instytucji a szkodą.

Przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej z art. 417 § 1 k.c. jest szkoda w rozumieniu art. 361 § 2 k.c., czyli obejmująca straty oraz utracone korzyści, które poszkodowany mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Poszkodowany może także żądać zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w przypadkach wskazanych w ustawie, w tym na podstawie art. 448 k.c.

Między wykonywaniem władzy publicznej a szkodą musi nadto zachodzić związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem zobowiązany do naprawienia szkody ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa swojego działania bądź zaniechania. Przepis ten określa granice odpowiedzialności odszkodowawczej, którą wyznacza adekwatny związek przyczynowy między zachowaniem a szkodą. Interpretacja tego przepisu była wielokrotnie przedmiotem rozważań doktryny oraz judykatury, a wypracowany w tym zakresie pogląd jest ugruntowany i jednolity. Jak wskazał Sąd Najwyższy związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. zachodzi jedynie wtedy, gdy szkoda jest obiektywnie normalnym, typowym następstwem ocenianego zdarzenia, oczekiwanym w zwykłej kolejności rzeczy (por. np. orzeczenia SN z 9 lutego 2001r., III CKN 578/00, OSNC 2001, 7-8, 120; z dnia 7 czerwca 2001, III CKN 1536/00, lex nr 52595). Typowym jest skutek, jaki daje się przewidzieć w zwykłym porządku rzeczy, taki, o którym, na podstawie zasad doświadczenia życiowego, wiadomo, że jest charakterystyczny dla danej przyczyny jako normalny rezultat określonego zjawiska. Innymi słowy, adekwatny związek przyczynowo-skutkowy zachodzi nie w każdym przypadku, gdy określone zachowanie oraz powstanie szkody zawiera się w ciągu zdarzeń, które z punktu widzenia kauzalności tworzą jeden łańcuch, lecz tylko wówczas, gdy powiązanie między zachowaniem a szkodą odpowiada kryterium „normalności”.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpatrywanej sprawy Sąd uznał, że zachodzą podstawy do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego Skarbu Państwa-Prokuratury Rejonowej S.-N. w S..

Dokonane ustalenia prowadzą do wniosku, że w toku prowadzonego dochodzenia doszło do bezprawności przy wykonywaniu władzy publicznej. Bezprawność polega na niezastosowaniu się do nakazu określonego w art. 228 § 1 k.p.k., który stanowi o obowiązku wydania decyzji co do tego, w jaki sposób postąpić z zatrzymanym przedmiotem. Przy czym przepis ten przewiduje dwie możliwości albo przedmiot zabrać albo oddać na przechowanie. Brak wydania rozstrzygnięcia w tym zakresie skutkowało tym, że pojazd należący do powoda był przez okres ok. 5 miesięcy przetrzymywany bez uprawniającej do tego decyzji. W istocie pojazd został na ten okres zabrany mimo, iż żadne

rozstrzygnięcie w tym zakresie nie zapadło. Nie ulega zatem wątpliwości, że wystąpiła bezprawność i związana była ona z wykonywaniem władzy publicznej, bowiem czynności były podejmowania w ramach i w związku z prowadzonym dochodzeniem.

Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że sama czynność zatrzymania pojazdu i uznania go za dowód rzeczowy w sprawie, nie nosiła cech bezprawności. W tym zakresie powód podnosił, że istniały uzasadnione wątpliwości, czy samochód mógł pochodzić z kradzieży, wskazywał na rozbieżność między datami zakupu przez niego pojazdu a datami zgłoszenia utraty pojazdu, nadto na fakt, że dokumenty pojazdu, które posiadał, nie nosiły śladów przerabiania. Jednakże równocześnie jest niekwestionowane oraz wynika ze zgromadzonych dowodów, iż samochód widniał w systemach jako utracony w wyniku kradzieży, zasadne zatem i zarazem konieczne było podjęcie działań wyjaśniających, ustalenie czy pojazd pochodzi z kradzieży lub czy jest elementem innego czynu zabronionego. Ujawnione w krótkim czasie wątpliwości nie uprawniały do odstąpienia od prowadzenia dochodzenia.

Dokonując oceny zasadności żądania skierowanego przeciwko Skarbowi Państwa-Prokuraturze Rejonowej S.-N. w S. Sąd miał na uwadze, że postanowienie, które nie zawierało rozstrzygnięcia przewidzianego w art. 228 § 1 k.p.k. i zostało z tego powodu uchylone przez Sąd Rejonowy Szczecin –Centrum w Szczecinie postanowieniem z dnia 26 października 2015r., zostało wydane przez funkcjonariusza policji Komendy Policji S.-N. w S.. Jednakże wbrew stanowisku prokuratora wyrażonego na rozprawie fakt ten nie wyklucza odpowiedzialności Skarbu Państwa za działanie jednostki jaką jest Prokuratura Rejonowa S.-N. w S., bowiem choć autorem nieprawidłowego postanowienia nie był prokurator, to prokurator występował jako organ nadzorujący dochodzenie, a zatem ponosił odpowiedzialność za działania lub zaniechania podmiotów nadzorowanych. Ponadto prokurator najpóźniej zapoznał się z treścią przedmiotowego postanowienia przyjmując do rozpoznania zażalenie pełnomocnika powoda na to postanowienie i już wówczas mógł usunąć nieprawidłowość, jaka wystąpiła – mógł przychylić się do zażalenia lub odpowiednio zmienić zaskarżone postanowienie, czego nie uczynił. Przekazanie zażalenia do rozpoznania spowodowało, że w dalszym ciągu utrzymywał się stan bezprawności polegający na zabranii pojazdu i braku wydania decyzji w tym przedmiocie.

Sąd miał również na względzie, iż co do zasady ustalenie stacio fistis Skarbu Państwa - jednostki organizacyjnej, z działalnością której związana jest szkoda, jest rzeczą sądu. Nie można jednak pominąć w tym zakresie stanowiska strony powodowej, albowiem jej twierdzenia wyznaczają podstawę faktyczną roszczenia. Powód w sposób jednoznaczny i stanowczy wskazał jako podmiot odpowiedzialny za zgłoszoną szkodę Skarb Państwa – Prokuraturę Rejonową S.-N. w S. i z działaniem tej jednostki wiązał swoje roszczenia. Natomiast prokurator Prokuratury Rejonowej Szczecin-N. w S. był organem nadzorującym prowadzone dochodzenie. Skierowanie w opisanym w pozwie stanie faktycznym roszczeń przeciwko tak określonemu podmiotowi było zatem uprawnione, a wyznaczenie obok również Komendanta Policji S.-N. w S. - zbędne.

Odpowiedzialność Skarbu Państwa –Prokuratury Rejonowej S.-N. w S. wynika również stąd, iż z opóźnieniem zostało przekazane zażalenie pełnomocnika powoda na postanowienie w przedmiocie dowodów rzeczowych. Zażalenie to zostało złożone w dniu 16 lipca 2015r., a do jego przekazania doszło dopiero w dniu 1 września 2015r. Odpowiedzialność Prokuratury Rejonowej S.-N. w S. za tę sytuację została potwierdzona w piśmie skierowanym do pełnomocnika powoda z dnia 22 września 2015r. Poprzez późniejsze przekazanie zażalenia, niż to winno nastąpić w normalnym toku czynności, wydłużył się okres, przez który pojazd był przetrzymywany bez żadnej decyzji procesowej w tym zakresie.

Kolejnym warunkiem uwzględnienia roszczeń odszkodowawczych powoda było ustalenie szkody i związku przyczynowego między bezprawnym działaniem przy wykonywaniu władzy publicznej a ową szkodą.

Powód wśród szkody wymienił:

- 1) wydatek na koszt usługi prawnej udzielonej mu przez adwokata A. B. (2) w postępowaniu przygotowawczym;
- 2) część opłaty rocznej z tytułu umowy ubezpieczenia OC, proporcjonalnie za okres, przez który pojazd był zabrany;

3) spadek wartości pojazdu przez okres, przez który był zabrany;

4) wydatki na taksówki.

W odniesieniu do pierwszego żądania Sąd uznał, że jest ono zasadne. Fakt poniesienia kosztów działania adwokata został wykazany zeznaniami powoda oraz paragonem fiskalnym, a nadto nie był w żaden kwestionowany, także co do wysokości. Strona pozwana podnosiła natomiast, że wydatek w tym zakresie winien zostać zgłoszony i rozliczony w toku postępowania przygotowawczego w oparciu o art. 632 pkt 2 k.p.k. lub 632b k.p.k.

Zgodnie z art. 632 pkt 2 k.p.k. jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, w razie uniewinnienia oskarżonego lub umorzenia postępowania koszty procesu ponosi: w sprawach z oskarżenia publicznego - Skarb Państwa, z wyjątkiem należności z tytułu udziału adwokata lub radcy prawnego w charakterze pełnomocnika pokrzywdzonego, oskarżyciela posiłkowego albo innej osoby. Zgodnie z art. 632b k.p.k. jeżeli w sprawach, o których mowa w art. 632 pkt 2, przyczyny umorzenia powstały w toku postępowania, sąd może orzec od Skarbu Państwa zwrot należności z tytułu ustanowienia jednego pełnomocnika.

Stanowisko pozwanego nie zasługuje jednak na uwzględnienie. Powód w toku prowadzonego dochodzenia był osobą inną w rozumieniu wskazanych przepisów, nie przysługiwał mu status pokrzywdzonego, występował w postępowaniu wyłącznie jako świadek. Przytoczone regulacje zawarte we wskazanych przepisach nie dają uprawnienia do zwrotu przez Skarb Państwa kosztów działania pełnomocnika takiej osoby. Nie oznacza to jednak, że Skarb Państwa nie ponosi odpowiedzialność za koszty działania pełnomocnika na podstawie art. 417 § 1 k.c. Zgodnie z zasadą pełnego odszkodowania zobowiązany do naprawienia szkody ponosi odpowiedzialność za straty poniesione przez poszkodowanego. W tym przypadku strata po stronie powoda ma postać wydatku za udzieloną usługę prawną. Zdaniem Sądu między bezprawnością a tym wydatkiem zachodzi normalny związek przyczynowy, bowiem zabranie pojazdu bez wydania rozstrzygnięcia w tym przedmiocie uprawniało powoda do podjęcia działań w celu ochrony swoich praw. Fakt, iż działanie pełnomocnika nie przyczyniło się do skrócenia okresu przetrzymywania pojazdu, pozostaje bez znaczenia. Istotne jest bowiem to, że powód był uprawniony do podjęcia obrony, a udzielenie pełnomocnictwa zawodowemu pełnomocnikowi i podjęcie przez tego pełnomocnika takich czynności jak zaskarżenie postanowienia, monitowanie w sprawie wydłużającego się okresu przekazania zażalenia do sądu, było działaniem uzasadnionym, celowym, nakierowanym na ochronę praw powoda. Nie można przy tym powodowi odmówić prawa do skorzystania z usług zawodowego pełnomocnika, skoro jego znajomość prawa jest co najwyżej przeciętna, a przy tym ustanowienie pełnomocnikiem adwokata jest typowym działaniem realizującym konstytucyjne prawo do obrony.

Roszczenia wskazane w punkcie 2 i 3 nie mogły natomiast zostać uwzględnione z uwagi na to, że między szkodą wskazaną przez powoda a bezprawnym działaniem pozwanego nie zachodzi związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. Konieczność zawarcia umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych wynika z bezwzględnie obowiązujących przepisów ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 203r. poz. 392 ze zm.). Jest to ubezpieczenie obowiązkowe, a co za tym idzie każdy posiadacz pojazdu mechanicznego winien dokonać ubezpieczenia pojazdu i opłacić stosowną składkę. W okresie, gdy samochód powoda był zabrany i pozostawał na parking strzeżonym nie był pojazdem wyłączonym z ruchu drogowego, a ochrona ubezpieczeniowa w tym okresie nie była wyłączona. Co więcej, gdyby doszło do szkody związanej z ruchem tego pojazdu we wskazanym okresie, co mogło np. nastąpić przy przemieszczaniu pojazdu, przeparkowywaniu na parking, to szkoda ta w razie zaistnienia podstaw zostałaby pokryta z ubezpieczenia OC. Nie można zatem skutecznie uznać, że ubezpieczenie OC było w okresie ok. 5 miesięcy „beziproduktywne” dla powoda, jak to określono w pozwie. Powód nie mógł korzystać w tym okresie z pojazdu, nie zostały natomiast wyłączone jego uprawnienia z umowy ubezpieczenia.

Analogicznie brak jest w ustalonym stanie faktycznym związku przyczynowego między utratą wartości pojazdu a jego pozostawianiem na parking strzeżonym przez okres ok. 5 miesięcy. Pojazd ten bowiem – zakładając że do obniżenia jego wartości doszło – utraciłby wartość, jaką miał w dniu 11 czerwca 2015r. niezależnie od tego, czy byłby użytkowany przez powoda czy powód był pozbawiony władztwa nad nim. Utrata ta była bowiem konsekwencją wpływu

czasu i zwiększenia się wieku pojazdu, a nie działań pozwanego. Nie jest wykluczone, że utrata wartości pojazdu mogłaby zostać uznana za szkodę pozostającą w adekwatnym związku przyczynowym z bezprawnym działaniem władzy publicznej, jednak nie w stanie faktycznym istniejącym w niniejszej sprawie. Powód nabył pojazd do użytku na potrzeby osobiste i rodziny kilka miesięcy przed jego zatrzymaniem, należy zatem uznać, że jeszcze przez dłuższy okres (najprawdopodobniej kilku lat) użytkowałby pojazd w ten sposób, a decyzja o jego sprzedaży zapadłaby zależnie od przyszłych okoliczności np. stanu pojazdu, możliwości finansowy na zakup nowego. Brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że na tę decyzję mógł mieć wpływ fakt zatrzymania pojazdu. Zresztą powód nie wskazywał, aby po odzyskaniu władztwa nad samochodem dokonał jego sprzedaży, z okoliczności wynika, że dalej użytkował go zgodnie z celem, dla którego dokonał jego zakupu. Powód nie poniósł zatem żadnej szkody w swoim majątku, która byłaby wynikiem bezprawnego przetrzymywania pojazdu, polegającej na utracie wartości pojazdu. Utrata ta nastąpiła – jak wyżej wskazano – niezależnie od zatrzymania pojazdu, na skutek upływu czasu. Gdyby powód zakupił pojazd w celu jego odsprzedaży i nie mógł dokonać transakcji z uwagi na zatrzymanie pojazdu, to wówczas szkodą byłaby utrata wartości pojazdu przez okres jego zatrzymania, gdyby doszło do obniżenia ceny, jaką powód mógłby uzyskać ze sprzedaży. Taki stan faktyczny jednak w sprawie bez wątpienia nie występował.

W odniesieniu do roszczenia z tytułu kosztów za przejazdy taksówkami wskazać należy, iż tego rodzaju szkoda pozostaje w normalnym związku przyczynowym z ustaloną bezprawnością. Powód nie mogąc korzystać ze swojego pojazdu ponosił wydatki na przemieszczanie się za pomocą innych środków transportu. Dla ścisłego wyliczenia szkody polegającej na powstaniu innych wyższych wydatków w ramach transportu należałoby porównać, jak kształtowałyby się wydatki, gdyby powód mógł korzystać z zajętego samochodu, a jak kształtowałyby się, gdy pozbawiony był tej możliwości. Gdyby powód korzystał z samochodu to zapewne wydatkowałby środki na zakup paliwa. Ponieważ nie miał takiej możliwości jeździł rowerem, komunikacją miejską lub taksówkami. Nie zostały przedstawione dowody pozwalające na porównanie, jak kształtowałyby się wydatki, gdyby użytkował samochód, a jak kształtowałyby się faktycznie. Gdyby jednak uznać, iż wystarczające dla przyjęcia straty powoda będącej skutkiem niemożności przemieszczenia się zajęтым samochodem, jest ustalenie, jaką kwotę powód wydatkował na opłaty za przejazd taksówką, to również w tym zakresie ciężar dowodu nie został udźwignięty. Zaoferowane przez powoda dowody nie pozwalają nie tylko na precyzyjne określenie wydatków powoda w tym zakresie, lecz także na ustalenie ich w sposób przybliżony. Stwierdzić przede wszystkim należy, że najbardziej odpowiednim dowodem na te okoliczności byłyby rachunki za poszczególne przejazdy. Fakt, iż kiedy powód ponosił te wydatki nie przewidywał wystąpienia z żądaniem do sądu nie usprawiedliwia braku dbałości w tym zakresie. Powód może roszczenia wykazać innymi dowodami, jeśli tylko ich treść i wartość dowodowa pozwoli na dokonanie konkretnych ustaleń. Tymczasem dowody osobowe, jakie zostały zaoferowane na tę okoliczność mają nikłą wartość dowodową, a to z uwagi na to, że zawarte w nich informacje są lakoniczne i niespójne. Żona powoda przedstawiając jak powód przemieszczał się w okresie, gdy samochód został mu zabrany, wskazała na komunikację miejską i rower. Dopiero na pytanie pełnomocnika powoda, czy powód korzystał z taksówek odpowiedziała twierdząco, lecz nie posiadała bliższych informacji na temat ilości przejazdów i wydatkowanych kwot. Sam powód zeznając również nie potrafił podać w tym zakresie bardziej konkretnych informacji. Stwierdził, iż ocenia, że na taksówki mógł wydawać miesięcznie 150-200 zł. To stwierdzenie nie koresponduje z informacjami zawartymi w pozwie, gdzie podano, że średnio miesięcznie korzystał 15-25 razy z taksówek płacąc za kurs 12-15 zł, co daje kwotę w przedziale 180-375 zł. Nie zostały przy tym podane informacje czy dowody pozwalające na zweryfikowanie opłaty za jeden kurs. Z zeznań powoda należy raczej wnosić, że nie pamięta on ile wydatkował na ten cel. Te okoliczności powodują, że roszczenie to należy ocenić jako niewykazane. Sąd miał przy tym na względzie, że w przypadku roszczeń odszkodowawczych możliwe jest oszacowanie szkody przy zastosowaniu art. 322 k.p.c. jednakże podkreślić należy, iż przepis ten nie zwalnia strony z obowiązku wykazania roszczenia co do wysokości, nie może być on odczytywany jako złagodzenie reguł dowodowych, a dotyczy wyłącznie przypadku, gdy z przyczyn obiektywnych strona nie może w sposób ścisły udowodnić wysokości szkody. Nawet zatem rozumiejąc sytuację powoda, który mógł nie zbierać wszystkich rachunków za przejazd taksówką, i może nie pamiętać wszystkich wydatków w tym zakresie, to i tak treść zaoferowanego materiału dowodowego na okoliczności wysokości tych wydatków jest tak wysoce nieprecyzyjna, lakoniczna, że nie można nawet w przybliżony sposób ustalić, czy powód poniósł wydatek rzędu 1000 zł, jak zgłasza w żądaniu, czy mniej, a jeśli tak, to o ile.

Jeśli chodzi o roszczenie z tytułu zadośćuczynienia to jest podstawę stanowi art. 448 k.c., który stanowi, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Dobra osobiste stosownie do art. 23 k.c. pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. W prawie polskim nie ma ustawowej definicji dobra osobistego, a z konstrukcji art. 23 k.c. wynika, iż przedmiotem ochrony są wszelkie dobra osobiste, których liczba jest nieograniczona. W miarę zmieniających się w świadomości społecznej ocen wartościujących, ustalenie wyczerpującego katalogu dóbr osobistych nie byłoby ani możliwe, ani pożądane. Dlatego przepis art. 23 k.c. zawiera jedynie otwarty katalog tych dóbr, do którego należy między innymi dobre imię, cześć, wolność sumienia i wyznania, nietykalność cielesna, prawo do prywatności, dane osobowe, wizerunek.

Powód wskazał, że w wyniku bezprawnego działania pozwanego doszło do naruszenia jego dobrego imienia i wizerunku w pracy oraz w rodzinie. Zdaniem Sądu powód jednak nie wykazał, aby doznał krzywdy, która uzasadniałaby przyznanie zadośćuczynienia. Podkreślić bowiem należy, że nie sam fakt naruszenia dobra osobistego, lecz dopiero wystąpienie krzywdy jako konsekwencja owego naruszenia, może uzasadniać przyznanie zadośćuczynienia.

W doktrynie i aktualnym orzecznictwie dominuje koncepcja obiektywnego naruszenia dóbr osobistych. Zgodnie z nią ocena naruszenia dóbr osobistych następuje według zobiektywowanych kryteriów, decydujące znaczenie nie ma subiektywne odczucie osoby, jej indywidualne wartości uczuć i stan psychiczny, ale to, jaką reakcją społeczną wywołuje dane działanie (por. orz. SN z 23 maja 2000 r., IV CKN 1076/00 - nie publ.; wyrok SN z 11 marca 1997 r., III CKN 33/97, OSNC 1997/6-7/93). Ujęcie obiektywne pozwala uniknąć ochrony, subiektywnie i nadmiernie odczuwanych skutków naruszeń sfery osobistej (tak J. Piątowski, Glosa do wyroku SN z dnia 16 stycznia 1976 r., II CR 692/75, NP 1977, nr 7-8, s. 1146). Za obiektywną koncepcją dóbr osobistych przemawia również to, że dobra te są wartościami niemajątkowymi, wiążącymi się z osobowością człowieka, uznanymi powszechnie w danym społeczeństwie. Do naruszenia dobra osobistego dochodzi w każdym przypadku, gdy zachowanie danej osoby naraża na szwank wyżej wskazane dobra drugiej osoby. Niezbędne jest zatem ustalenie, czy dane zachowanie, biorąc pod uwagę przeciętne reakcje ludzkie, mogło obiektywnie stać się podstawą do negatywnych odczuć po stronie pokrzywdzonego.

Zeznania żony powoda nie potwierdziły wskazanych w pozwie twierdzeń, iż miała wobec niego podejrzenia, że dopuścił się czynu zabronionego. M. S. (2) wprost wskazała, że nie podejrzewała, iż mąż zakupił kradziony samochód. Spory jakie wystąpiły między nimi były wyłącznie konsekwencją problemów związanych z podziałem i realizacją obowiązków rodzinnych wobec niemożności korzystania z drugiego samochodu. Nie doszło zatem do naruszenia wskazywanych w pozwie dóbr osobistych powoda, w relacjach między nim a żoną. Nie sposób także przyjąć, że doszło do naruszenia wizerunku powoda w zakładzie w takim zakresie, który skutkowałby powstaniem krzywdy. Świadek P. B. podał, że pracownicy komentowali fakt zabrania pojazdu powodowi wyrażając mówiąc między sobą „czy on jest jakiś paser”, lecz jednocześnie świadek stwierdził, że zdarzenie to nie spowodowało pogorszenie relacji w zakładzie pracy i nie odbiło się na wzajemnych kontaktach między powodem i współpracownikami. Świadek podał jedynie, że ludzie się dziwili, iż samochód został zabrany, jednak nie przedstawił żadnej nieprzyjemnej dla powoda sytuacji z tym związanej. Dodał, że częste te komentarze miały formę żartów. Powód również nie przedstawił żadnej sytuacji, która świadczyłaby o tym, że doznał krzywdy. W zeznaniach nie przedstawił reakcji otoczenia jako uciążliwej, przykrej, utrudniającej wzajemne relacje.

Ponadto zdaniem Sądu między ewentualną krzywdą, jaką powód mógłby doznać w wyniku reakcji otoczenia na fakt zajęcia pojazdu, a bezprawnością polegająca na zabraniu pojazdu bez rozstrzygnięcia w tym zakresie, nie zachodzi adekwatny związek przyczynowy. Należy bowiem podkreślić, że wszczęcie dochodzenia, dokonanie zatrzymania pojazdu i uznania go za dowód rzeczowy w sprawie nie było bezprawne. Nawet zatem gdyby uchybienie skutkujące bezprawnością nie miało miejsca, postępowanie przygotowawcze toczyłoby się i samochód stanowiłby dowód rzeczowy. Również wówczas koledzy z pracy powoda analogicznie mogliby snuć podejrzenia, czy powód jest

paserem lub popełnił inny czyn zabroniony. Powód natomiast sam powiedział w pracy o prowadzonym dochodzeniu oraz o przyczynach zatrzymania pojazdu i podejrzeniu, że został skradziony. Fakt zabrania pojazdu bez orzeczenia przewidzianego w art. 228 § 1 k.p.c. nie miał wpływu na reakcje otoczenia na informacje ujawnione przez powoda.

Z powyższych względów Sąd przyjmując odpowiedzialność pozwanego za szkodę co do zasady uznał, że roszczenie powoda zasługuje na uwzględnienie co do kwoty 1500 zł, a w pozostałej części podlega oddaleniu.

Odsetki od powyższej kwoty zostały zasądzone na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Uzasadniając żądanie w zakresie terminu odsetek wskazał, że wezwanie do zapłaty skierował do pozwanego i pozwany otrzymał je 17 lutego 2016r. Okoliczność ta nie została zakwestionowana, wobec czego Sąd w oparciu o art. 230 k.p.c. uznał ją za przyznaną i odsetki zasądził od dnia następnego od wezwania tj. 18 lutego 2016r.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. Do kosztów poniesionych przez powoda należała opłata od pozwu w kwocie 261 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w stawce minimalnej wynoszącej 2400 zł oraz opłata od pełnomocnictwa 17 zł, łącznie 2678 zł. Powód wygrał sprawę w ok. 30 %. Wobec tego Sąd zasądził na jego rzecz kwotę 800 zł.